

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Za dużo żeby umrzeć, za mało żeby żyć.

W obliczu prasy opozycyjnej każda poważniejsza analiza kryzysu w Polsce, każdy reportaż z jego poszczególnych objawów, stają się dziś tem, czem jest biedny murzyn, wrzucony do jakiejś podzwrotnikowej rzeźulki, gotującej się od stad zgłodniałych krokodyli. Każdą cyferkę statystyczną, każdy wskaźnik depresji gospodarczej momentalnie rozchwytywają opozycyjni publicyści wśród wrzawy i ogólnego radosnego poklepywania się po udach. Kryzys dla „Robotnika” bądź „Gazety Warszawskiej” jest przedewszystkiem podwojem, na którym wjedzie się do upragnionego okresu rządów „parlamentarnych”.

Wiem, że dla „Robotnika” bezrobocie jest w pierwszym rzędzie owocem błędnej polityki rządów pomajowych, że kryzys jest skutkiem braku zaufania redakcji „Robotnika” do obecnego regimu. Wiem, że „Robotnik” jak chce, to swe tezy potrafi nawet wprzeżyć autorytetem Kautskiego. Wszak nie kto inny, jak ten nestor II-giej Międzynarodówki twierdzi w przedmowie do nowego wydania „Kapitału”, że: „Wstąpiłszy w epokę okresów rozkwitu i ożywienia gospodarczego, zmieniających się zaawrotnie w okresy najcięższych, wszystko paraliżujących, kryzysów, które w olbrzymiej ilości wypadków są rezultatem polityki rządów i których tem samem można uniknąć również i przy kapitalistycznej gospodarce, jeżeli polityka rządowa mniej będzie kierować się militarystycznymi i monopolistycznymi względami a więcej gospodarczym zrozumieniem potrzeb procesu cyrkulacji”. Powojenne kryzysy wyrosły więc nie tyle na tle wewnętrznych sprzeczności kapitalizmu, ile dzięki głupiej polityce europejskich i amerykańskich rządów. Dla publicystów P. P. S. nie można chyba było wymyśleć nic lepszego. Kapitalizm chce się oddać „Robotnikowi” i sterować ku materialnej równości a tu uparty sadyzm rządów pomajowych nie puszcza i robi wszystko, by kryzys utrzymać. Tak sobie w prostocie ducha rozumuje „Robotnik”.

Muszę jednak zrobić mu przykrość. Wystarczy poznać w skali światowej rozmiary i głębię bezrobocia a można się przekonać, że kryzys obecny jest nie jakimś złośliwym kawałem polityki rządowej lecz żywiołowym wybuchem nagromadzonych sprzeczności, leżących u podstaw obecnego ustroju społecznego. Bezrobotni całego świata a Europy i Ameryki w szczególności są też najbardziej prawdopodobnymi świadkami w naszej kłótni z „Czasem” o wartości kulturalną obecnego stadium kapitalizmu. Wśród liberałów krakowskich modne jeszcze jest tłumaczenie ostrej przejawów kryzysu w Polsce i niedzy warstw pracujących, tem, że Polska odeszła od właściwych, czystych form kapitalizmu zachodnio-europejskiego. Bezrobotni amerykańscy i europejscy najlepiej potrafią wykazać naiwność tych tłumaczeń.

Dla nąświetlania bezrobocia jako zjawiska społecznego nie wystarczą suche cyfry zarejestrowanych bezrobotnych. Potrzebne są głębsze opracowania statystyczne. Niestety w Ameryce i Europie robi się pod tym względem bardzo mało a u nas prawie nic.

Jeżeli Główny Urząd Statystyczny ma czas i pieniądze na szczegółowe badania tego rodzaju jak: „Opłacalność obszaru nakładu gospodarczego i kapitału inwestowanego w krowach w drobnych gospodarstwach wiejskich” to powinien też pamiętać, że oonajmniej tyle, co krowy w drob-

nych gospodarstwach wiejskich znaczy dziś w życiu polskim kilkaset tysięcy bezrobotnych.

Można jednak całkowicie wyłumaczyć nasz G. U. S., skoro Międzynarodowa Organizacja Pracy, ten wersalski olimp sprawiedliwości społecznej, obliczający swój budżet w r. 1932 na 8,9 milionów franków szw. nie poczynił prawie żadnych kroków głębszego zbadania bezrobocia w skali światowej. Nie zrobiono nawet nic w kierunku międzynarodowego ujednostajnienia sposobów rejestracji bezrobotnych. IV Międzynarodowa Konferencja Statystyków Pracy, zwłaszcza w 1931 r. przez Międzynarodowe Biuro Pracy opracowała bardzo drobiazgowo zlecenia co do międzynarodowego ujednostajnienia statystyki realnych plac robotniczych. Bezrobocie nie jest pracą, jest brakiem pracy, to też chyba dlatego międzynarodowi statystycy pracy uznali tu swoją niekompetencję i statystyka bezrobocia nadal jest pasierbem, który się hoduje w każdym państwie po swojemu.

Rekord w zaciemnianiu istotnego stanu bezrobocia przysługuje oczywiście Ameryce. Demokracja amerykańska uważa za nieliberalne jakiegokolwiek, ustawowe ubezpieczenia od bezrobocia. Również niedemokratyczne jest rejestrowanie bezrobotnych i pośredniczenie w dostarczaniu pracy. Mimo to już nawet oficjalne publikacje obliczają obecnie stan bezrobocia w Stanach Zjednoczonych na 12 milionów osób, prasa podnosi tę liczbę do 14-tu milionów. Oczywiście nie liczy się tu członków rodziny bezrobotnego.

W Niemczech bezrobocie jest stonkownie najlepiej opracowane. Żadna prasa nie poświęca bezrobociu tyle miejsca i tyle wnikliwości, ile prasa niemiecka. Dla dziennikarzy niemieckich bezrobocie jest dziś tem, czem dla polskiego chłopca złowroźna kometa, wiastrująca katastrofę. Von-pappenowski budżet na rok 1932-33 szacuje przeciętną ilość bezrobotnych w Niemczech na 5,95 czyli prawie 6 milionów osób. Koniec marca b. r. dał Niemcom 6,03 milionów bezrobotnych. W połowie czerwca liczba ta spadła do 5,58 milionów. Sezonowe ożywienie, które wiosennem bogostawieństwem splywa corok na rynki pracy, nie dało w tym roku oczekiwanych rezultatów. W 1931 r. od końca kwietnia do końca maja odeszło do roboty 872 tysiące bezrobotnych. W tym roku za ten sam czasokres odeszło tylko 531 tysięcy.

Czerwcową liczbą pięciu i pół miliona bezrobotnych nie jeszcze nie mówi. Poza pełnokrwistymi stuprocentowymi bezrobotnymi są jeszcze częściowo bezrobotni, t. zw. „Kurzarbeiter”. 1-go kwietnia b. r. liczone ich 823 tysięcy, z tych około 350 tys. zarabia mniej, niż wynosi zasiłek bezrobotnego. Pozatem domagają się uwzględnienia narastające pokolenia młodych, tych, co poraz pierwszy szukają pracy i poraz pierwszy jej nie znajdują. Statystyka giełd pracy w kwietniu b. r. wykazuje istnienie około 1,3 miliona takich niezasiłkowanych i nieznanych bezrobotnych. Razem więc można ustalić czerwcową liczbę bezrobotnych w Niemczech na 7 milionów osób.

Ale to nie wszystko. Oficjalna statystyka stwierdza, że na jednego, pobierającego zasiłek bezrobotnego przypada po 2,7 osób; weźmy ostrożnie 2,5 osoby a otrzymamy w całej okazałości, siedemnaście i pół milionów liczącej armię bezrobotnych. Wobec takiej potęgi błędniejszej nawet siły hohenzollenrowskich armij.

Francja w czerwcu r. b. liczyła 315 tysięcy bezrobotnych. „Przegląd Gospodarczy” informuje, że liczba ta obejmuje tylko zasiłkowanych. Według opinii francuskiego ministra pracy liczba całkowicie bezrobotnych jest mniej więcej czterokrotnie wyższa i wyniosłaby zatem grubo powyżej miliona. Jeszcze gorzej przedstawia się francuskie bezrobocie częściowe: dane obejmujące przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 100 robotników, wykazują, że częściowo bezrobotnym dotknięta jest przeszło połowa personelu tych przedsiębiorstw to znaczy 1,2 miliona osób.

W Polsce w końcu czerwca zarejestrowano 245 tysięcy bezrobotnych wobec 360 tysięcy w końcu marca. Byłoby jednak wysoce przedwczesne, cieszyć się tym papierowym spadkiem bezrobocia. Wystarczy przytoczyć opinię „Przeglądu Gospodarczego” organu Lewjantów:

„Spadek bezrobocia, wykazywany przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy, nie wydatnia się we wzroście zatrudnienia w przemyśle średnim i wielkim. Mimo zmniejszenia się liczby bezrobotnych w stosunku do ub. r., stan zatrudnienia w przemyśle, obniżył się, i to bardzo znacznie, bo prawie o 100 tys. osób. Odpyły bezrobotnych, jakby z tego wynikało, kierował się prawie wyłącznie do mniejszych zakładów przemysłowych, i to, jak należałoby wnosić, do pracy sezonowej. Wydaje się jednak, że ten odpyły nie był znaczny, że zatem wykazywany spadek bezrobocia niezupełnie odpowiada rzeczywistości.

Ale na tem nie wyczerpuje się niedokładność oficjalnych cyfr o bezrobociu.

Akcja zwalczania bezrobocia szła u nas w kierunku skracania czasu pracy, aby sumą istniejącej pracy można było obdzielić, pomimo zmniejszenia produkcji, możliwie największą liczbę robotników. Było to zresztą jedyne istotne zalecenie na jakie zdobyła się Międzynarodowa Organizacja Pracy. Niekiedy myślą, że to częściowo zatrudnianie bezrobotnych przy jednoczesnym skracaniu dniówek innym robotnikom istotnie zmniejsza bezrobocie. Jesli by to uznać za słusne, byłoby to wówczas wielka rewolucja, burząca podstawowe prawa fizyki, byłoby to sztuka nalewania z próżnego. Wszak ilość pracy do rozdania zasadniczo jest ta sama. Chodzi tylko o to czy będzie się pełną normą pracy i zarobku obdzielał jednego a drugiego wcale bez pracy, czy też w miarę możliwości obdziela się większą ilość robotników nie pełną normą dniówek. Ilość robotnikogodzin zostaje ta sama, ta sama jest też suma zapłaty wypłacanej robotnikom, ta sama suma niedzy. Chodzi tylko o rozłożenie ciężaru na szersze masy, by się go lżej znosiło, chodzi o wsparcie bezrobocia w postaci częściowo zatrudnionych, pół i ćwierć-bezrobotnych.

W Zagłębiu Dąbrowskiem robotnik zatrudniony ma dziś zasadniczo tylko dwie dniówki na tydzień. By ocenić istotny stan bezrobocia trzeba o tych dwudniówkowych „zatrudnionych” też nie zapominać.

Gdybyśmy zechcieli szperać po wiadomościach statystycznych wszystkich państw Europy i innych kontynentów, wszędzie mniej więcej powtórzy się to samo. Wszędzie ta sama wstydlivość cyfr, wszędzie niepublikowane rezerwy ukrytego bezrobocia, które trzeba z trudem wydobywać na wierzch i wszędzie jednakowo wysoka konjunktura na bezrobocie. Dziś już liczy się najogólniej ilość bezrobotnych w świecie nie mniej jak na 40 milionów (oczywiście bez członków rodzin).

Warto zobaczyć choć w paru skrótach jak te 40 milionów dąży ewolucyjnie do opiewanej przez „Robotnika” równości materialnej

Czy można zacząć od Ameryki? Czy to nie będzie gruby nietakt? Wszak jeszcze cztery lata nie upłynęło od tych czasów, gdy dumni Yankeeści upijali się sprawozdaniem hooverowskiej komisji, która otrąbiła całemu światu, że kapitalizm amerykański przełamał konjunkturalne cykle, dopasował nastale spożycie do produkcji i nacjonalizacją procesu wytwórczego prowadzi proletariata amerykańskiego do coraz większego dobrobytu. Dziś jednak profesorowie rzy entuzjastycznego sprawozdania są na cenzurowanem. Romantyczna szkoła profesorów uczących o amerykańskiej „prosperity” siedzi cichutko po domach, na ulicach natomiast każdego miasta i miasteczka amerykańskiego wiją się coraz dłuższe ogonki o filantropijny kawałek chleba, a w Waszyngtonie regularne wojska strzelają do głodnych weteranów wojny, którzy potrafili przez sześć dni w grobowem milczeniu chodzić w „marszu śmierci” wokół waszyngtońskiego Kapitolu.

Inna już teraz niż przed czterema laty, komisja opublikowała swe sprawozdanie. Dziś zamiast „zmian we współczesnej ekonomice Stanów Zjednoczonych” czytają Amerykanie „zeznania świadków i sprawozdanie senackiej komisji dla spraw bezrobocia”.

W listopadzie ub. r. 40% robotniczej ludności Chicago to bezrobotni. W całym stanie Yllinois nalicza się ich 1,1 miliona co stanowi 1/3 część całej ludności robotniczej stanu. Około 100 tysięcy dolarów dziennie pod postacią różnych zapomóg otrzymują w Chicago bezrobotni, podczas gdy tracą dziennie 2 miliony dolarów otrzymanej przed kryzysem zapłaty. 200 tysięcy zamiast 2-ech milionów—prawda, że jak na Amerykę niezłe „sterowanie ku materialnej równości”?

Biuro Komitetu pomocy bezrobotnym m. New-York ustaliło znowu że bezrobotni New-Yorscy zamiast 90 milionów dolarów miesięcznego dochodu przed kryzysem, otrzymują dziś zasiłki, które najwyżej wyniosą 4 miliony dol. miesięcznie.

W stanie Pensylwanja przeciętna rodzina bezrobotnego z 5-ciu ludzi żyje mniej niż za trzy dolary tygodniowo, t. zn. wypada 8,5 centów dziennie na osobę, podczas gdy w/g obliczeń ministerstwa pracy minimum egzystencji na jedną osobę dziennie nie może być mniejsze jak 25,5 centów. Proszę chwilę pomyśleć, — zamiast 25,5 c. elementarnego minimum żyje się za 8,5 c. dziennie. Oczywiście dzieci takich rodzin nie widzą nigdy mleka, choć ono obficie splywa rzekami amerykańskimi, wplywane tam potę, by nie obniżyć cen.

Bezrobocie w Filadelfji wzrosło w roku ub. o 57% w porównaniu z 1930 r. Oficjalna statystyka nalicza 56 tysięcy rodzin, w których żaden członek rodziny niema pracy, chociaż przed kryzysem było tam nieraz po pięć par pracujących rąk.

Zrozumiałe stają się dane, przytaczane przez urzędy zdrowia publicznego w St. Zj. I tak niedojadanie wśród dzieci i głodowe omdlenia w szkole wzrosły w ub. r. w porównaniu z 1930 w skali od 5 do 70%. W okręgach górniczych przy sprawdzaniu wagi dzieci wykryto, iż niedobór do normy waha się od 20% do 90%. Częste są wypadki śpiączki i kretynizmu na tle głodowem. Rok

1931 przyniósł ponad 20 tysięcy samobójstw.

I to wszystko nie wycinki z feljtonów ale oficjalne, aż za bardzo oficjalne fakty.

Zostawmy zamorską Amerykę, wróćmy do naszego sąsiada, do Niemiec. Zobaczmy, jak żyje tych siedem milionów bezrobotnych, którzy, przemnożywszy się przez swe rodziny, dają 17,5 milionów, chcących jeść i spać. Niemcy mają oczywiście ubezpieczenia od bezrobocia. Niemiecki bezrobotny od chwili utraty pracy korzysta przez dwadzieścia tygodni z zasiłków państwowego funduszu ubezpieczenia od bezrobocia. Kończy się dwudziesty tydzień i z nim się kończy prawo do zasiłków z funduszu ubezpieczeniowego. Bezrobotny schodzi w hierarchji społecznej o jedno piętro wdoł. Może już tylko ubiegać się o zapomogi ze specjalnego, państwowego funduszu kryzysowego t. z. „Krisenfürsorge”. Ale i z tych zapomóg można korzystać najdłużej 38 tygodni, poczem schodzi znów o jedno piętro niżej, staje już w równej sytuacji społecznej co żebrak i kaleka. Korzysta bowiem z dobrodziejstwa samorządowych funduszy opieki społecznej t. z. „Wohlfahrtsfürsorge”. Korzysta tak długo, aż pewnego dnia samorząd odmówi datków i wówczas... Co wówczas? O tem się już nie mówi, najlepiej mówią o tem kroniki dzienników: kradzieże... samobójstwa... śmierć głodowa...

Urząd pracy w Neukölln obliczył że przeciętnie zasiłek z funduszu ubezpieczeniowego dla bezrobotnego z żoną i dzieckiem wynosi 51 marek miesięcznie. Tak było jednak tylko do 14 czerwca r. b., kiedy to von Pappen z iście huzarską stanowczością obciął zasiłki z tytułu ubezpieczenia o 23%, zapomogi kryzysowe o 10% i samorządowe zapomogi opieki społecznej o 15%. Dziś samotny bezrobotny, korzystający z zasiłków ubezpieczeniowych, otrzymuje średnio 27 do 30 marek miesięcznie; bezrobotny zaś, z rodziną więcej niż trzy osoby liczącą — 43 do 45 marek miesięcz. Podług obliczeń urzędu w Neukölln, jeszcze przed 14 czerwca dokonywanych, konieczny koszt komornego, światła, opału i drobnych wydatków wynosił 23 marki 50 fenigów. Na wyżywienie więc z 51 marek zasiłku miesięcznego zostawało 18 marek 50 f. Przy takiej wartości kosztów miesięcznego wyżywienia przypadającego na głowę pół bochenka chleba, funt kartofli, 100 gramów kapusty, 50 gramów margaryny i 3 razy na miesiąc po jednym śledziu.

Knickerbocker w swych reportażach p. t. „Niemcy na Rozdrożu” tak mówi o tej dziennej porcji: „Odważyłem pożywienie przypadające na głowę dziennie na jednym płaskim talerzu. Jest to 6 małych kartofli, 5 kawałków chleba średniej grubości, kapusta wielkości małej pięci i kawałek margaryny...” W wyniku swych obserwacji Knickerbocker konkluduje: „Zapomoga dzisiejsza w Niemczech jest za mała na to, żeby żyć i za duża, żeby umrzeć... Trzeba dziesięć lat takiego życia, żeby umrzeć”. Takie są wnioski dziennikarza amerykańskiego. Wnioski te odnoszą się do czasów z przed redukcji von pappenowskiej. Co wobec tego można powiedzieć o odżywianiu niemieckiego bezrobotnego dziś gdy otrzymuje zasiłek miesięczny o 10 marek mniejszy? A proszę pamiętać, że jeśli państwowa zapomoga wynosi 40 marek miesięcznie, to zapomoga samorządowa daje już tylko 25 marek miesięcznie, a takich żyjących na łase gmin jest około

dwóch milionów, a takich, co już i łaski gmin nie mają, co mają tylko łaskę ulicy i głód w kiszkach, było na 1 maja r. b. okragło 839 tysięcy.

Gdy pewien dziennikarz wileński jedzie do Paryża poznawać kulturę, to biega po makabryczno-pornograficznych teatrzykach i innego rodzaju nocnych lokalach; gdy amerykański dziennikarz przyjeżdża do Berlina, to wie, gdzie należy poznać istotne oblicze obecnego ustroju społecznego; idzie przedewszystkiem do dzielnic głodu i niedzy bezdomnej, do czerwonego Weddingu, gdzie Niemiec nie tylko jeść ale piwa wypić nie ma za co.

Warto, stanowczo warto czytać Knickerbockera.

Czterdzieści milionów zdrowych, w pełni sił będących, chcących pracować i żyć, marnieje w bezczynności, niknie, ginie na oczach całego świata. Iskąd to?... Dlaczego?

Nie będę tu operował banalnym, zajędzonym już nawet przez byle pisemka endeckiego, paradoksem bezrobocia i równoczesnej nadprodukcji. Wystarczy zanotować, że rządowy komitet stabilizacji cen kawy w Brazylii do lipca b. r. spalił i zniszczył innymi sposobami 7,1 milionów worków kawy wartości 30 milionów dolarów.

Wystarczy zaznaczyć, że w nocnych lokalach Paryża, Berlina czy New-Yorku nie można znaleźć wolnego stolika, że w Berlinie obok 600 tysięcy głodnych bezrobotnych jest: 200 ludzi posiadających każdy ponad milion marek kapitału, 10 tysięcy ludzi posiadających ponad ćwierć miliona i 50 tysięcy posiadających ponad 100 tysięcy marek.

Czyżby więc bezrobocie było tylko żywiolową kłeską, jaka jest powódź, cholera czy dżuma?

A może ludzkość rozmnaża się niepomierne do swych zdolności wytwórczych i postępu techniki?

Może to aparat produkcyjny świata nie nadąża w zaspakajaniu potrzeb stale przrastającej ludzkości?

Może zacinają się maszyny, wymagające coraz mniejszego nakładu pracy ludzkiej? Nie! To zacina się mechanizm udziału dochodu społecznego. To system produkcji kapitalistycznej dojrzewa w swych sprzecznościach.

Z jednej strony coraz grubiej narastwający się kapitał w pogoni za zyskiem prowadzi do coraz większego rozwoju sił produkcyjnych i bogactwa. Z drugiej strony szerokie coraz szersze masy pracujące najemników, wplykiwane coraz intensywniej ubolewają, kurczą swą konsumcję, co stwarza nieprzeprzete bariery dla rozwoju produkcji. Dysproporcja pomiędzy siłą nabywczą eksploatowanego świata pracy a bogactwem przezeń produkowanym w warsztatach kapitalisty staje się źródłem tego kryzysu, który jest już dziś masowem niszczeniem kultury, bogactwa społecznego i życia ludzkiego. Zrozumiałe staje się, że rozwinięte przez kapitalizm siły wytwórcze, te materialne i społeczne warunki tworzenia bogactwa muszą znaleźć niezwłocznie nowe formy podziału dochodu społecznego, nowy ustrój oparty o planowe wytworzenie i planowe rozdzielictwo dochodu proporcjonalnie do ilości i jakości pracy.

Okres rozbiórów uczynił Polskę jedną z czołowych pionerek walki o wyzwolenie narodów. Dziś Polska winna przewodzić na szlaku do lepszej przyszłości i nie może być tylko przedmieściem żyjącego w agonji i skurczach niesprawiedliwości społecznej kapitalizmu.

H. Dembiński.

Zjazd Legionistów w Gdyni.

Na akademii zjazdowej w Gdyni przemówienie wygłosi gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły.

Z polecenia premiera Prystora rząd reprezentowany będzie oficjalnie na Zjeździe Legionistów w Gdyni przez ministra poczty i telegrafów inż. Ignacego Boernerę. Poza tym w zjeździe weźmie udział marszałek sejmu dr. Kazimierz Świątalski i szereg członków rządu.

W piątek dnia 11-go b. m. o godz. 10 rano z Muzeum Wojska zabrane będą historyczne sztandary Legionowe a mianowicie sztandar 1 Brygady i sztandary 1, 3, 4, 5, 6-go pułków piechoty Legionów oraz 2 p. ul.

Siedem historycznych sztandarów przewiezionych będzie do lokalu Związku Legionistów Polskich przy ul. Moniuszki Nr. 11, gdzie ustawione zostaną w sali honorowej. Przed sztandarami zaciągnięta zostanie wata na honorową w mundurach Legionowych, a o godzinie 8 wieczorem tegoż dnia sztandary odprowadzone zostaną przez kompanię honorową wojska z orkiestrą i pochodniami, oraz oddziały Federacji PZO, i Związku Strzeleckiego na dworzec gdzie umieszczone zostaną w salach reprezentacyjnych.

Sztandary przewiezione zostaną do Gdyni w wagonie specjalnym, w którym uda się również na zjazd prezes Sławek, sekretarz Związku Legionistów p. Henisz, szef poczty sztandarowej mjr. Zieliński i członek komitego zarządu Związku Legionistów Pol. skich.

W Gdyni oczekiwać będzie na sztandary kompania honorowa marynarki wojennej z orkiestrą.

Kierownictwo Zjazdu Legionistów podaje do wiadomości, iż z wyżywienia zbiorowego korzystać będą mogli tylko posiadacze kart zjazdowych, wykupionych przed wyjazdem do Gdyni w zarządach oddziałów i okręgów Związku Legionistów Polskich.

Żywność przygotowana została stosownie do zgłoszeń, a więc w karty zjazdowe należy się zaopatrzyć bezwzględnie przed wyjazdem do Gdyni.

Kierownictwo Zjazdu nie posiada już biletów ulgowych na przejazd do Gdyni. Uczestnicy zjazdu mogą jeszcze udać się do

Udział delegatów fińskiego Zw. b. Kombatantów walk o wolność.

HELSINGFORS, 11. VIII. (Pat). W tegorocznym Zjeździe Związku Legionistów polskich w Gdyni wezmą udział m. in. delegaci fińskiego Związku byłych kombatantów walk wolnościowych „Rintamiesliitto”. W skład delegacji wchodzi: przewodniczący Związku sędzia Toivo Horelli i członek Zarządu, inżynier Dahlstroem. Goście fińscy przybędą w piątek rano do Warszawy.

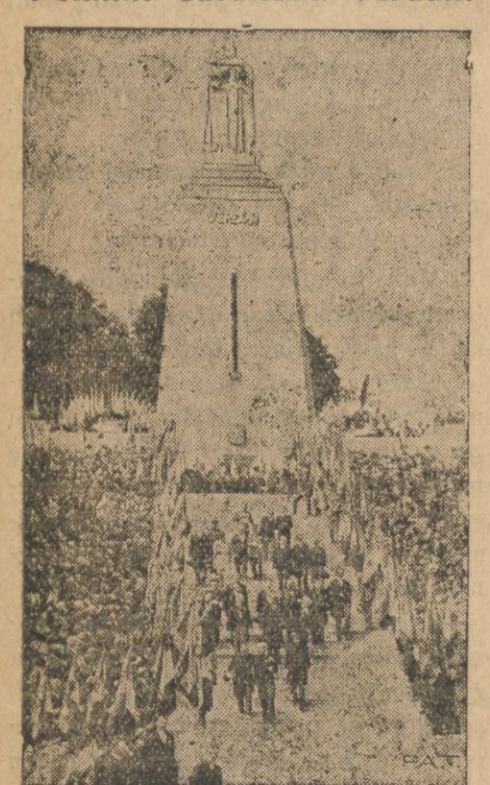
W dniu wczorajszym przez Wilno przejechała pocigiem pospiesznym delegacja Fińskiego Związku Kombatantów o Wolności Ojczyzny z prezesem organizacji na czele. Delegację to na dworcu powitał w imieniu i Dyw. Legionowej p. mjr. Kurcz z

Straszna klęska powodzi w Mandżurji. Z górą 8 milionów ludzi bez dachu.

PARYŻ, 11. 8. (Pat). Powódź w Mandżurji poczyniła niesłychane szkody. Całe miasta są zatopione. Liczba ludzi, pozbawionych dachu nad głową wynosi dotychczas ponad 8 milionów. W niektórych wsiach i miastach woda dochodzi do 8 metrów wysokości.

Wspaniale zapowiadające się zbiory zostały doszczętnie zniszczone. Sy-

Pomnik obrońców Verdun.



Prezydent Francji otoczony członkami rządu, dokonał odświeżenia olbrzymiego pomnika poległych pod Verdun. W walkach o to miasto zginęło podczas wojny światowej 400.000 Francuzów.

Na zdjęciu naszym widzimy „Pomnik obrońcy” w chwili uroczystej inauguracji.

SOWIECKIE OSOBLIWOŚCI.

Anegdotyczne rzeczywistości. — Historyjka makówek. — Jak budowane są domy bez planów i tajnie. — Zamki, które trudno zamknąć ale łatwo odemknąć. — Igła rzadkością

To nie anegdota w prawdziwym tego słowa znaczeniu, nie komedie historyjki fantastyczne, żadna gra słów. Opowiadanie powyższe to rzeczywistość, to fakty wyjęte ze szpalt prasy sowieckiej i dlatego nie można je traktować jako wymysł, chociaż są tak nieprawdopodobne.

Tak np. historyjka z makówkami, z zupełnie zwyczajnymi makówkami. W gminie Tripolje w pobliżu Kijowa rośnie dużo maku. Ukraina jest królestwem maku. Zrozumiano więc jest rzeczą, że z Tripolji wysłano do Moskwy 20 ton maku. Ładunek ten nadzedł do Moskwy i według wycieczaj stacyj moskiewskich ugrzązł w magazynach.

Litwa zwyciężyła w Hadze.

WYROK W SPRAWIE KŁAJPEDZKIEJ.

HAGA, 11.VIII. (Pat). Międzynarodowy trybunał rozjemczy 10 głosami przeciwko 5 wydał wyrok w sprawie kłajpedzkiej, uznając, że gubernator ma prawo składać z urzędu prezydenta dyrektora w wypadkach, zagrażających naruszeniem suwerenności Litwy. Złożenie z urzędu prezydenta dyrektora nie pociąga jednak za sobą ustąpienia pozostałych członków dyrektora.

Trybunał uznał, że usunięcie Boethera było zgodne z prawem. Podobnie zgodne z prawem było utworzenie dyrektora przez Simajitisa. Natomiast sprzeczny z prawem według trybunału był fakt rozwiązania sejmiku, który odmówił zaufania Simajitsovi. W pierwszym punkcie motywów orzeczenia trybunału podnosi prawo gubernatora do ochrony interesów litewskich.

Wypobliż Lubekł dokonano zamachu bombowego na budynek spółdzielni, sprawy zbiegli. Na Śląsku ośrodkiem aktów teroru były ubiegłe noce okolice Zgorzelic. W wielu miejscach urządzono zamachy na magazyny spółdzielcze i na mieszkania działaczy lewicowych. W Zielonej Górze zrzucano bomby

Do mieszkania sekretarza Związków Zawodowych W. Kreutzburg ponownie zaatakowano granatami domy 2 obywateli. W Koenigsstaedten tłum zaatakował kamieniami narodowego socjalistę Neumanna który onegdaż elekto zranil pewnego robotnika. W kamieniolomach w Kuekstain nieznanymi sprawcy dokonali włamania do składów materiałów wybuchowych i zrabowali większą ilość tych materiałów.

W sobotę, dnia 13 b. m. w przeddzień zjazdu — odprowadzono o godz. 10 rano msza święta w kościele przy ul. św. Jana. W godzinach przedpołudniowych za ganizowano zbiorowe zwiedzanie Gdyni dla przybyłych wcześniej uczestników zjazdu, a w godzinach popołudniowych — przejażdżki po morzu.

O godz. 7 min. 30 wieczorem nastąpił uroczysty capstrzyk, połączony z pochodem orkiestry 36 p. l. A. z Warszawy oraz orkiestry marynarki wojennej po ulicach Gdyni.

O godz. 8 min. 30 wieczorem — pierwsze przedstawienie „Holdu Pruskiego”, które powródzić będzie w niedzielę dnia 14 b. m. i w poniedziałek, dnia 15 b. m.

W Wigilię Zjazdu.

Wigilia Zjazdu. W sobotę, dnia 13 b. m. w przeddzień zjazdu — odprowadzono o godz. 10 rano msza święta w kościele przy ul. św. Jana. W godzinach przedpołudniowych za ganizowano zbiorowe zwiedzanie Gdyni dla przybyłych wcześniej uczestników zjazdu, a w godzinach popołudniowych — przejażdżki po morzu.

O godz. 7 min. 30 wieczorem nastąpił uroczysty capstrzyk, połączony z pochodem orkiestry 36 p. l. A. z Warszawy oraz orkiestry marynarki wojennej po ulicach Gdyni.

O godz. 8 min. 30 wieczorem — pierwsze przedstawienie „Holdu Pruskiego”, które powródzić będzie w niedzielę dnia 14 b. m. i w poniedziałek, dnia 15 b. m.

Wigilia Zjazdu. W sobotę, dnia 13 b. m. w przeddzień zjazdu — odprowadzono o godz. 10 rano msza święta w kościele przy ul. św. Jana. W godzinach przedpołudniowych za ganizowano zbiorowe zwiedzanie Gdyni dla przybyłych wcześniej uczestników zjazdu, a w godzinach popołudniowych — przejażdżki po morzu.

O godz. 7 min. 30 wieczorem nastąpił uroczysty capstrzyk, połączony z pochodem orkiestry 36 p. l. A. z Warszawy oraz orkiestry marynarki wojennej po ulicach Gdyni.

O godz. 8 min. 30 wieczorem — pierwsze przedstawienie „Holdu Pruskiego”, które powródzić będzie w niedzielę dnia 14 b. m. i w poniedziałek, dnia 15 b. m.

Wigilia Zjazdu. W sobotę, dnia 13 b. m. w przeddzień zjazdu — odprowadzono o godz. 10 rano msza święta w kościele przy ul. św. Jana. W godzinach przedpołudniowych za ganizowano zbiorowe zwiedzanie Gdyni dla przybyłych wcześniej uczestników zjazdu, a w godzinach popołudniowych — przejażdżki po morzu.

O godz. 7 min. 30 wieczorem nastąpił uroczysty capstrzyk, połączony z pochodem orkiestry 36 p. l. A. z Warszawy oraz orkiestry marynarki wojennej po ulicach Gdyni.

O godz. 8 min. 30 wieczorem — pierwsze przedstawienie „Holdu Pruskiego”, które powródzić będzie w niedzielę dnia 14 b. m. i w poniedziałek, dnia 15 b. m.

Wigilia Zjazdu. W sobotę, dnia 13 b. m. w przeddzień zjazdu — odprowadzono o godz. 10 rano msza święta w kościele przy ul. św. Jana. W godzinach przedpołudniowych za ganizowano zbiorowe zwiedzanie Gdyni dla przybyłych wcześniej uczestników zjazdu, a w godzinach popołudniowych — przejażdżki po morzu.

O godz. 7 min. 30 wieczorem nastąpił uroczysty capstrzyk, połączony z pochodem orkiestry 36 p. l. A. z Warszawy oraz orkiestry marynarki wojennej po ulicach Gdyni.

O godz. 8 min. 30 wieczorem — pierwsze przedstawienie „Holdu Pruskiego”, które powródzić będzie w niedzielę dnia 14 b. m. i w poniedziałek, dnia 15 b. m.

Wigilia Zjazdu. W sobotę, dnia 13 b. m. w przeddzień zjazdu — odprowadzono o godz. 10 rano msza święta w kościele przy ul. św. Jana. W godzinach przedpołudniowych za ganizowano zbiorowe zwiedzanie Gdyni dla przybyłych wcześniej uczestników zjazdu, a w godzinach popołudniowych — przejażdżki po morzu.

O godz. 7 min. 30 wieczorem nastąpił uroczysty capstrzyk, połączony z pochodem orkiestry 36 p. l. A. z Warszawy oraz orkiestry marynarki wojennej po ulicach Gdyni.

O godz. 8 min. 30 wieczorem — pierwsze przedstawienie „Holdu Pruskiego”, które powródzić będzie w niedzielę dnia 14 b. m. i w poniedziałek, dnia 15 b. m.

Wigilia Zjazdu. W sobotę, dnia 13 b. m. w przeddzień zjazdu — odprowadzono o godz. 10 rano msza święta w kościele przy ul. św. Jana. W godzinach przedpołudniowych za ganizowano zbiorowe zwiedzanie Gdyni dla przybyłych wcześniej uczestników zjazdu, a w godzinach popołudniowych — przejażdżki po morzu.

SYTUACJA W NIEMCZECH.

Teror i zamachy trwają.

BERLIN, 11. VIII. (Pat). Prasa w dalszym ciągu notuje szereg zjawisk w różnych stronach Niemiec. Wypobliż Lubekł dokonano zamachu bombowego na budynek spółdzielni, sprawy zbiegli. Na Śląsku ośrodkiem aktów teroru były ubiegłe noce okolice Zgorzelic. W wielu miejscach urządzono zamachy na magazyny spółdzielcze i na mieszkania działaczy lewicowych. W Zielonej Górze zrzucano bomby

Tworzenie nowego gabinetu idzie opornie.

BERLIN, 11. VIII. (Pat). Biuro Conti komunikuje: W sprawie przesłania obecnego gabinetu względnie utworzenia nowego rządu Rzeszy w miarodajnych kołach z całym naciskiem podkreślają, że prezydent Hindenburg nie miennie trwa na dotychczasowym stanowisku, iż gabinet musi być niezależny od stronnictw.

Co do oczekiwanej konferencji kanclerza Papena z przewodniczącym stronnictwa, kół miarodajnie wskazują, że w sprawie rozmowy z Hitlerem, który bawi poza Berlinem, dotychczas jeszcze nie zapadła ostateczna decyzja. Jest możliwe, że Hitler jutro stanie przyjeździe przez kanclerza. Działając po południu kanclerz konferował z przedstawicielem centrum posłem Joosem i premierem wirtemburskim Bolzem.

Prasa w dalszym ciągu snuje kom-

binacje na temat przebiegu przesilenia i uwzględniania żądań narodowych socjalistów. Przeważa naogół opinia, że prezydent Hindenburg w żadnym wypadku nie zgodzi się na poruczenie Hitlerowi kierownictwa nowego gabinetu. Jednocześnie dzienniki podkreślają, że gabinet wypowiedział się solidarnie wczoraj przeciwko oddaniu stanowiska kanclerza Hitlerowi. Jedynie gen. R. Schleichera miał zachować się w tej sprawie w sposób neutralny.

Organ hitlerowców „Angriff” oświadcza: Albo Hitlerowi powierzą kierownictwo rządu, albo partja narodo socjalistyczna będzie zmuszona po dając ją najstraszniejszą walkę przeciw rządowi. Innego wyjścia niema. Dziennik wskazuje, że w tej sprawie Hitler solidaryzuje się z pozostałymi przewodniczącymi stronnictwa.

Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Po nieudanym puczu monarchistycznym w Hiszpanji.

MADRYT, 11. 8. (Pat). Gwardja cywilna aresztowała gen. Kammuoe. MADRYT, 11. 8. (Pat). Gubernator Cordoby otrzymał misję objęcia swą władzą całego rejonu Sevilli. Dokonano znacznych przesunięć wojsk.

MADRYT, 11. 8. (Pat). Według komunikatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gen. San Jurjo został aresztowany w okolicach Sevilli. Wraz z nim aresztowano jego syna, jednego generała i jednego pułkownika.

MADRYT, 11. 8. (Pat). Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu generała San Jurjo w chwili, gdy usiłował zbiec do Portugalji.

MADRYT, 11. 8. (Pat). W całym kraju miały miejsce manifestacje przeciwko sprawcom wczorajszego zajścia. Na prowincji w wielu miejscowościach tłum podpalil i splądrował szereg klubów arystokratycznych. Zajścia miały szczególnie ostry przebieg w Grenadzie, Santander i Sewilli.

W Salamance tłum spalił kioski z pismami katolickimi. W czasie zajścia jedna osoba została zabita, a wiele rannych. MADRYT, 11. 8. (Pat). Rząd wydał dekret, zawieszający w czynnościach generałów, którzy brali udział we wczorajszych zajściach. Więzienia wojskowe są przepełnione.

MADRYT, 11. 8. (Pat). Ruch powstańczy w Sevilli zakończył się zupełnym niepowodzeniem. Wyżsi oficerowie odmówili poparcia generałowi San Jurjo, który wobec tego zrezygnował z wszelkiego oporu.

Do niepowodzenia powstańców w Sevilli przyczyniło się ogłoszenie generalnego strajku, który zagrażał poważnymi incydentami. Po ucieczce generała San Jurjo w mieście odbyły się manifestacje robotnicze. Tlum uwalnił z więzienia władze aresztowane przez powstańców oraz przestępców politycznych. Była kwatery generała San Jurjo została podpalona. Obecnie spokój w mieście został przywrócony. Robotnicy udali się do pracy. Oficerów, będących wspólnikami generała San Jurjo aresztowano.

PARYŻ, 11. 8. (Pat). Donoszą z Madrytu, że zbuntowany generał San Jurjo stanął przed sądem wojennym. Madryt przybrał odświętny wygląd miasto udekorowano flagami. Tlumy gromadzą się na ulicach, wznosząc okrzyki pod adresem rządu.

Pierwszy wygłosił mowę minister spraw wewnętrznych Gayl, podkreślając konieczność rewizji konstytucji weimarskiej. Reformie winien ulec obecny system wyborczy zapewniający wszechwładztwo biurokracji partyjnej, oświadczył mówca — nowe prawo wyborcze musi uwzględnić zasady indywidualnej odpowiedzialności kandydatów. Należy ograniczyć ilość partji drobnych, natomiast wprowadzić przymus wyborczy. Minister wypowiedział się za systemem dwuizbowym. W końcu minister Gayl poruszył stosunki między Rzeszą a Prusami, wskazując na konieczność ścisłej współpracy między obu rządami.

Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policja. Następnie kanclerz Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec w roku 1919. Wielkie sily narodowe, które obecnie utworzyły sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowie uwzględnić wszystkich konieczności wynikających z tradycji i dzieł Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Pomnik zaginionych Anglików na polach Sommy.

Książę Walji w nieobecności prezydenta Francji p. Lebruna dokonał odświeżenia pomnika ku czci oficerów i żołnierzy brytyjskich zaginionych w walkach nad Sommą. Na pomniku tym wzniesionym w miejscowości Thiepval wyrzeźbiono nazwiska 73.357 oficerów i żołnierzy, których mogli nie udało się odnaleźć.

„Zdaniem pracowników przemysłowych korporacji, szpilki, igły i guziki to drobnostki, o które nie trzeba się troszczyć. W warsztatach rzeczy takich się wprost nie produkuje. Trzeba nam traktorów a nie szpilek i guzików”. W następstwie robotnik wyrabiający traktory nie może ubrać się w spodnie, ponieważ zgubił ostatni guzik, a nowych spodni kupić sobie nie może, ponieważ spodnie to „twar deficytowy”.

Takich anegdot-faktów możnaby przytoczyć setki. Nie trzeba ich nawet wyszukiwać. Z podobnymi faktami spotkać się można na każdym kroku a mieszkańcy Moskwy czy Leningradu już przyzwyczajeni są do takich osobliwości życia sowieckiego. Może dziwnie się im zdawało, gdyby takie rzeczy jak igła, guzik, zatrask i t. p. mogli kupić bez jakichkolwiek trudności. (Cps).

„Zdaniem pracowników przemysłowych korporacji, szpilki, igły i guziki to drobnostki, o które nie trzeba się troszczyć. W warsztatach rzeczy takich się wprost nie produkuje. Trzeba nam traktorów a nie szpilek i guzików”. W następstwie robotnik wyrabiający traktory nie może ubrać się w spodnie, ponieważ zgubił ostatni guzik, a nowych spodni kupić sobie nie może, ponieważ spodnie to „twar deficytowy”.

Takich anegdot-faktów możnaby przytoczyć setki. Nie trzeba ich nawet wyszukiwać. Z podobnymi faktami spotkać się można na każdym kroku a mieszkańcy Moskwy czy Leningradu już przyzwyczajeni są do takich osobliwości życia sowieckiego. Może dziwnie się im zdawało, gdyby takie rzeczy jak igła, guzik, zatrask i t. p. mogli kupić bez jakichkolwiek trudności. (Cps).

„Zdaniem pracowników przemysłowych korporacji, szpilki, igły i guziki to drobnostki, o które nie trzeba się troszczyć. W warsztatach rzeczy takich się wprost nie produkuje. Trzeba nam traktorów a nie szpilek i guzików”. W następstwie robotnik wyrabiający traktory nie może ubrać się w spodnie, ponieważ zgubił ostatni guzik, a nowych spodni kupić sobie nie może, ponieważ spodnie to „twar deficytowy”.

Takich anegdot-faktów możnaby przytoczyć setki. Nie trzeba ich nawet wyszukiwać. Z podobnymi faktami spotkać się można na każdym kroku a mieszkańcy Moskwy czy Leningradu już przyzwyczajeni są do takich osobliwości życia sowieckiego. Może dziwnie się im zdawało, gdyby takie rzeczy jak igła, guzik, zatrask i t. p. mogli kupić bez jakichkolwiek trudności. (Cps).

„Zdaniem pracowników przemysłowych korporacji, szpilki, igły i guziki to drobnostki, o które nie trzeba się troszczyć. W warsztatach rzeczy takich się wprost nie produkuje. Trzeba nam traktorów a nie szpilek i guzików”. W następstwie robotnik wyrabiający traktory nie może ubrać się w spodnie, ponieważ zgubił ostatni guzik, a nowych spodni kupić sobie nie może, ponieważ spodnie to „twar deficytowy”.

Takich anegdot-faktów możnaby przytoczyć setki. Nie trzeba ich nawet wyszukiwać. Z podobnymi faktami spotkać się można na każdym kroku a mieszkańcy Moskwy czy Leningradu już przyzwyczajeni są do takich osobliwości życia sowieckiego. Może dziwnie się im zdawało, gdyby takie rzeczy jak igła, guzik,

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Zabójstwo.

BRZEŚĆ n. Bugem, 11. VIII. (Pat). Na pastwisku między wsiami Kozioł a Buzaki pow. korszyskiego, znaleziono trupę mężczyzny, lat około 32 z przetrzezoną klatką piersiową. W zwłokach rozpoznano Denisa Romanika, mieszkańca wsi Kozioł. W związku z tem zabójstwem aresztowano jako do-mniemanych sprawców brata zabitego Stefana Romanika oraz Siergieja Zubka. Przy-ozny zbrodni narazie nie zdołano ustalić. Dochodzenie prowadzi sędzia śledczy w Ka-mieniu korszyskim.

zku z tem zabójstwem aresztowano jako do-mniemanych sprawców brata zabitego Stefana Romanika oraz Siergieja Zubka. Przy-ozny zbrodni narazie nie zdołano ustalić. Dochodzenie prowadzi sędzia śledczy w Ka-mieniu korszyskim.

Fatalne skutki ostatnich burz.

Do Wilna nadal nadechodzą wiadomości o pożarach, powstałych skutkiem naderżnię-piorunów podczas szalejących nad Wileńszczyzną burz. W Dzięgalskich gminy Daugieliskiej, we wsi Pilsieleszczyzna, gminy slobódzkiej, we wsi Dabrówka, we wsi Lyczewie, gminy wiszniewskiej oraz w całym szeregu innych miejscowości powstały od u-

derzeń piorunów pożary, które spowodowały wielkie straty. Nie brak również zniszczeń-wypadków z ludźmi. We wsi Gekajany, gminy widzińskiej piorun zabił Marię Papsie-lównę lat 21, która uchyliła się przed burzą pod rozłożystą topolą. Poza tem zanotowano kilka wypadków porażenia i kontuzji. (c)

Pożoga we wsi Ciecierki.

Wezorem w wsi Ciecierki, gm. Jodkiewic-wskatek, wadliwego urządzenia przewodów kominowych w mieszkaniu Jana Krywou-szonka wybuchł pożar, który dzięki sprzy-

jaćemu wiatrowi przerosł się na sąsiednie zabudowania i zniszczył 8 gospodarstw. Szkody obliczone są na 20 kilka tysięcy zł.

2000 Żydów w Łyngmianach.

Jak już donosiliśmy, w dniu wczora-rszym z racji święta żydowskiego Tyszebów masy Żydów z całego województwa wileńskiego, a nawet z dal-szych miast i zakątków Polski podą-żyły do Łyngmian, gdzie na cmentarzu żydowskim, położonym po stronie litewskiej spotkali się ze swymi krewnymi i znajomymi.

Święciany.

Obchód 18-iej rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej.

W dniu 7 sierpnia b. r. ku uczczeniu 18 Rocznic Wymarszu Pierwszej Kadrowej, Za-razd Powiatowy Zw. Strzeleckiego w Świec-ianach zorganizował „Marsz gwiazdowy” 13 km. polączony ze strzelaniem z bro-mi małowalbrówką.

2000 Żydów w Łyngmianach.

Jak już donosiliśmy, w dniu wczora-rszym z racji święta żydowskiego Tyszebów masy Żydów z całego województwa wileńskiego, a nawet z dal-szych miast i zakątków Polski podą-żyły do Łyngmian, gdzie na cmentarzu żydowskim, położonym po stronie litewskiej spotkali się ze swymi krewnymi i znajomymi.

2000 Żydów w Łyngmianach.

Jak już donosiliśmy, w dniu wczora-rszym z racji święta żydowskiego Tyszebów masy Żydów z całego województwa wileńskiego, a nawet z dal-szych miast i zakątków Polski podą-żyły do Łyngmian, gdzie na cmentarzu żydowskim, położonym po stronie litewskiej spotkali się ze swymi krewnymi i znajomymi.

Stary cmentarz na Wileńszczyźnie

Ilustracja nasza przedstawia stary cmentarz na pograniczu litewskim z pięknie rzeźbio-nymi krzyżami, ciekawymi zabytkami sztuki ludowej.



Ilustracja nasza przedstawia stary cmentarz na pograniczu litewskim z pięknie rzeźbio-nymi krzyżami, ciekawymi zabytkami sztuki ludowej.

Mołodeczno.

Z życia Federacji P. Z. O. O.

W dniu 4 czerwca 1932 r. opuścił nasz powiat Prezes Zarządu Powiatowego Fede-racji P. Z. O. O. Starosta Powiatowy, który został przeniesiony do Głębokiego na stanowisko Starosty Dziśnickiego. W oso-bie Kolegi Stefana stracił Zarząd Powiatowy bardzo dzielnego członka i przełożonego swego, który pozostał po sobie szczerą żal i miłe wspomnienie wśród kolegów Rezer-wistów.

Strzelcy wileńscy na Szlaku Kadrowki.

Przed osiemnastu laty obce były Wilnu te niezapomniane dla Krakowa przeżycia, te chwile „szaleństwa”, w których ziszczał się cud wyzwolenia.

Brasław.

Z życia Straży Pożarnych pow. brasławskiego.

Stosownie do wytycznych nakreślonych przez Związek Włj. na rok bieżący, dn. 7 b. m. odbyły się w Brasławiu Zawody Rej-nowe, do których stanęły następujące straże: Brasław, Jody, Opsa, Ikaż, Zamosze, Widze Kol. Urzęd. Brasławskie i Szkoła Rolnicza w Opsie ogółem 206 uczestników i dwie orkiestry.

Raport odebrał w imieniu nieobecnego starosty pow. brasławskiego p. Z. Janusz-kiewicz — zastępca starosty p. R. Siła-Nowicki.

W imieniu władz korporacyjnych powitał przybyłe drużyny Inspektor Związku Woj., poczem drużyny wymaszerowały do kościoła na nabożeństwo, po którym odbyła się defi-lada, podczas której bardzo dobre wrażenie sprawiał dzielnik wygłoszony przez drużyny a w szczególności reprezentacja drużyny samarytańskiej oraz szkoły rolniczej z Opsy.

Sąd konkursowy w składzie pp. kpt. J. Kasperskiego, T. Janeczkiego i J. Karlo-wicza który przyniósł pierwsze miejsce straży pożarnej w Widzich, drugie miejsce straży pożarnej w Zamoszu, trzecie miejsce straży pożarnej w Jodach, był w bardzo trud-nym położeniu, bowiem wszystkie drużyny wykazały bardzo dobre wyszkolenie, co też podkreślił na zakończeniu pp. przewod-niczego Sądu kpt. J. Kasperski i zastępca sta-rosty p. R. Siła Nowicki oraz inspektor Zw. Wojewódzkiego dając wyraz uznania, tak owo-cnej pracy samych straży, jak znakomitą tego wyniku staraj Związku Straży Pożar-n. Okręgu Brasławskiego na czele z prezesem Zarządu kpt. p. K. Kapturkiem, wyupukając także i zapobiegliwą pracę instruktora p. J. Andrzejewskiego, nad wyszkoleniem i spo-śnością straży

Podczas zawodów pełniła dyżur nowozab-żona drużyna samarytańska O. S. P. Bras-ław pod kierunkiem p. Dr. Pieczuli, przyni-mającego bardzo żywy udział w pracach straży

Przygrywające zaś podczas zawodów or-kiestry O. S. P. Dru. i Brasław, były jeszcze jednym łącznikiem pomiędzy strażactwem i bardzo licznie zgromadzoną publicznością, która gorąco oklaskując stającą do Zawo-dów drużyny i wykazywane wyniki, dała do-wód nietylko swego zainteresowania „da do-łomnie bezinteresownej pracy całej i swego uspołecznienia, wykazując przez czyste i spontaniczne odruchy jakby przyrzeczenie, że w przyszłości jeszcze więcej pracy i śledzić i popierać będzie, co w imię solidarności ca-łego społeczeństwa ze Strażami Pożarnymi i ich przygotowaniem do walki z „czerni-ny m kogutem”, winno być i dla ludności in-nych powiatów naśladowania godnym przy-kładem.

Podziękowanie.

Komenda Powiatowa Związku Strzelec-kiego w Mołodecznie składa najserdeczniej-sze podziękowanie Prezosiwu Związku Zie-mian na powiat Mołodeczński, p. Puciano oraz wszystkim pp. Ziemianom, którzy przez ofiarowanie produktów żywnościowych na wyżywienie strzelców w Mołodecznie i przeprowadzenie ćwiczeń polowych.

Mołodeczno, dn. 9 sierpnia 1932 r.

Komendant Powiatowy Z. S. Zygmunt Stokowski

SPORT.

Wieści z Los Angeles.

Olimpijada pływacka.



Na fotografii naszej widzimy pa-rę znakomitych pływaków ame-rykańskich: rekordzistkę świata Helenę Madison oraz dawnego mistrza olimpijskiego Johnny Weismullera.

POLSKA DRUŻYNA SZABLÓWA ZAKWA-LIFIKOWAŁA SIĘ DO PÓLFINAŁU.

Wezorem rozegrano w Los Angeles eliminacyjne zawody szermiercze. W szabli startowała drużyna polska w składzie: kpt. Dobrowski, kpt. Ni-ycz, Frydych i Papee. Polacy po zwy-cięskiej walce z Meksykiem zakwalifi-kowali się do dalszych rozgrywek.

TARRIS NA DRUGIM MIEJSCU.

Sensacją dnia wczorajszego była przegrana faworyta Francuza Tarrisa w wyścigu pływackim na 400 metrów. Bieg ten wygrał Amerykanin, przed Tarrisem i Japończykiem

AMERYKA ZDOBYWA PRYMAT W GIMNASTYCE

Wezorem zakończył popis gimnastyczny W ogólnej punktacji zwyciężyła Ameryka.

1 p. p. Leg. gromi mistrza Baranowicz.

Wkroczyliśmy już w fazę finałowych roz-grywek mistrzowskich. W najbliższą niedzie-lę na boisku w Baranowiczach zapadnie osta-teczne formalne rozstrzygnięcie mistrzostwa. Będzie to jednak już tylko formalność, gdyż mistrzostwo okręgowe jest już dla 1 p. p. Leg. przesądzone.

Wezorem mistrz Wilna bed trudu zatwier-dził się z Baranowiczami, strzelając mimo im-petuacji strzelcy swego ataku aż 8 bramek, tracąc tylko jedną.

Wynik meczu dokładnie ilustruje poziom

Kto wygra pięciobój?

Zawody lekkoatletyczne z udziałem przedstawicieli Białegostoku.

W sobotę na stadionie na Pióromoncie zo-żegrany zostanie pięciobój lekkoatletyczny. Walka rozegra się między Wieczorkiem i Wojtkiewiczem. Nie bez głosu jednak będzie doskonalony pięcioboista polski Lukhaus, któ-ry przybywa z Białegostoku, by w intrygują-cym tym pojedynku rzucić na szalę swój głos.

Ponadto w dniu tym ujrzymy na bieżni drugiego czołowego lekkoatletę w osobie bia-

Strzelcy wileńscy na Szlaku Kadrowki.

Przed osiemnastu laty obce były Wilnu te niezapomniane dla Krakowa przeżycia, te chwile „szaleństwa”, w których ziszczał się cud wyzwolenia.

Brasław.

Z życia Straży Pożarnych pow. brasławskiego.

Stosownie do wytycznych nakreślonych przez Związek Włj. na rok bieżący, dn. 7 b. m. odbyły się w Brasławiu Zawody Rej-nowe, do których stanęły następujące straże: Brasław, Jody, Opsa, Ikaż, Zamosze, Widze Kol. Urzęd. Brasławskie i Szkoła Rolnicza w Opsie ogółem 206 uczestników i dwie orkiestry.

Raport odebrał w imieniu nieobecnego starosty pow. brasławskiego p. Z. Janusz-kiewicz — zastępca starosty p. R. Siła-Nowicki.

W imieniu władz korporacyjnych powitał przybyłe drużyny Inspektor Związku Woj., poczem drużyny wymaszerowały do kościoła na nabożeństwo, po którym odbyła się defi-lada, podczas której bardzo dobre wrażenie sprawiał dzielnik wygłoszony przez drużyny a w szczególności reprezentacja drużyny samarytańskiej oraz szkoły rolniczej z Opsy.

Sąd konkursowy w składzie pp. kpt. J. Kasperskiego, T. Janeczkiego i J. Karlo-wicza który przyniósł pierwsze miejsce straży pożarnej w Widzich, drugie miejsce straży pożarnej w Zamoszu, trzecie miejsce straży pożarnej w Jodach, był w bardzo trud-nym położeniu, bowiem wszystkie drużyny wykazały bardzo dobre wyszkolenie, co też podkreślił na zakończeniu pp. przewod-niczego Sądu kpt. J. Kasperski i zastępca sta-rosty p. R. Siła Nowicki oraz inspektor Zw. Wojewódzkiego dając wyraz uznania, tak owo-cnej pracy samych straży, jak znakomitą tego wyniku staraj Związku Straży Pożar-n. Okręgu Brasławskiego na czele z prezesem Zarządu kpt. p. K. Kapturkiem, wyupukając także i zapobiegliwą pracę instruktora p. J. Andrzejewskiego, nad wyszkoleniem i spo-śnością straży

Podczas zawodów pełniła dyżur nowozab-żona drużyna samarytańska O. S. P. Bras-ław pod kierunkiem p. Dr. Pieczuli, przyni-mającego bardzo żywy udział w pracach straży

Przygrywające zaś podczas zawodów or-kiestry O. S. P. Dru. i Brasław, były jeszcze jednym łącznikiem pomiędzy strażactwem i bardzo licznie zgromadzoną publicznością, która gorąco oklaskując stającą do Zawo-dów drużyny i wykazywane wyniki, dała do-wód nietylko swego zainteresowania „da do-łomnie bezinteresownej pracy całej i swego uspołecznienia, wykazując przez czyste i spontaniczne odruchy jakby przyrzeczenie, że w przyszłości jeszcze więcej pracy i śledzić i popierać będzie, co w imię solidarności ca-łego społeczeństwa ze Strażami Pożarnymi i ich przygotowaniem do walki z „czerni-ny m kogutem”, winno być i dla ludności in-nych powiatów naśladowania godnym przy-kładem.

Podziękowanie.

Komenda Powiatowa Związku Strzelec-kiego w Mołodecznie składa najserdeczniej-sze podziękowanie Prezosiwu Związku Zie-mian na powiat Mołodeczński, p. Puciano oraz wszystkim pp. Ziemianom, którzy przez ofiarowanie produktów żywnościowych na wyżywienie strzelców w Mołodecznie i przeprowadzenie ćwiczeń polowych.

Mołodeczno, dn. 9 sierpnia 1932 r.

Komendant Powiatowy Z. S. Zygmunt Stokowski

ZWYCIĘSTWO U. S. A. W ŻEGLARSTWIE.

Zawody żeglarskie w końcowym efekcie przyniosły jeszcze jeden triumf do wieńca zwycięstw amerykańskich.

KTO BĘDZIE WALCZYĆ W FINALE OSEMEK?

Rozegrane wezorem zawody wioślarskie w konkurencji ósemek zakwalifikowały do finału osady: Anglii, Kanady, Włoch i Niemców.

W NIEDZIELE ZAMKNIĘCIE X-EJ OLIMPIJADY.

W niedzielę dnia 14 b. m. nastąpi uroczyste zakończenie X igrzysk olim-pijskich. W dniu tym rozegrane zosta-ną jedynie zawody hipiczne.

1 p. p. Leg. gromi mistrza Baranowicz.

Wkroczyliśmy już w fazę finałowych roz-grywek mistrzowskich. W najbliższą niedzie-lę na boisku w Baranowiczach zapadnie osta-teczne formalne rozstrzygnięcie mistrzostwa. Będzie to jednak już tylko formalność, gdyż mistrzostwo okręgowe jest już dla 1 p. p. Leg. przesądzone.

Wezorem mistrz Wilna bed trudu zatwier-dził się z Baranowiczami, strzelając mimo im-petuacji strzelcy swego ataku aż 8 bramek, tracąc tylko jedną.

Wynik meczu dokładnie ilustruje poziom

Kto wygra pięciobój?

Zawody lekkoatletyczne z udziałem przedstawicieli Białegostoku.

W sobotę na stadionie na Pióromoncie zo-żegrany zostanie pięciobój lekkoatletyczny. Walka rozegra się między Wieczorkiem i Wojtkiewiczem. Nie bez głosu jednak będzie doskonalony pięcioboista polski Lukhaus, któ-ry przybywa z Białegostoku, by w intrygują-cym tym pojedynku rzucić na szalę swój głos.

Ponadto w dniu tym ujrzymy na bieżni drugiego czołowego lekkoatletę w osobie bia-

Strzelcy wileńscy na Szlaku Kadrowki.

Przed osiemnastu laty obce były Wilnu te niezapomniane dla Krakowa przeżycia, te chwile „szaleństwa”, w których ziszczał się cud wyzwolenia.

Brasław.

Z życia Straży Pożarnych pow. brasławskiego.

Stosownie do wytycznych nakreślonych przez Związek Włj. na rok bieżący, dn. 7 b. m. odbyły się w Brasławiu Zawody Rej-nowe, do których stanęły następujące straże: Brasław, Jody, Opsa, Ikaż, Zamosze, Widze Kol. Urzęd. Brasławskie i Szkoła Rolnicza w Opsie ogółem 206 uczestników i dwie orkiestry.

Raport odebrał w imieniu nieobecnego starosty pow. brasławskiego p. Z. Janusz-kiewicz — zastępca starosty p. R. Siła-Nowicki.

W imieniu władz korporacyjnych powitał przybyłe drużyny Inspektor Związku Woj., poczem drużyny wymaszerowały do kościoła na nabożeństwo, po którym odbyła się defi-lada, podczas której bardzo dobre wrażenie sprawiał dzielnik wygłoszony przez drużyny a w szczególności reprezentacja drużyny samarytańskiej oraz szkoły rolniczej z Opsy.

Sąd konkursowy w składzie pp. kpt. J. Kasperskiego, T. Janeczkiego i J. Karlo-wicza który przyniósł pierwsze miejsce straży pożarnej w Widzich, drugie miejsce straży pożarnej w Zamoszu, trzecie miejsce straży pożarnej w Jodach, był w bardzo trud-nym położeniu, bowiem wszystkie drużyny wykazały bardzo dobre wyszkolenie, co też podkreślił na zakończeniu pp. przewod-niczego Sądu kpt. J. Kasperski i zastępca sta-rosty p. R. Siła Nowicki oraz inspektor Zw. Wojewódzkiego dając wyraz uznania, tak owo-cnej pracy samych straży, jak znakomitą tego wyniku staraj Związku Straży Pożar-n. Okręgu Brasławskiego na czele z prezesem Zarządu kpt. p. K. Kapturkiem, wyupukając także i zapobiegliwą pracę instruktora p. J. Andrzejewskiego, nad wyszkoleniem i spo-śnością straży

Podczas zawodów pełniła dyżur nowozab-żona drużyna samarytańska O. S. P. Bras-ław pod kierunkiem p. Dr. Pieczuli, przyni-mającego bardzo żywy udział w pracach straży

Przygrywające zaś podczas zawodów or-kiestry O. S. P. Dru. i Brasław, były jeszcze jednym łącznikiem pomiędzy strażactwem i bardzo licznie zgromadzoną publicznością, która gorąco oklaskując stającą do Zawo-dów drużyny i wykazywane wyniki, dała do-wód nietylko swego zainteresowania „da do-łomnie bezinteresownej pracy całej i swego uspołecznienia, wykazując przez czyste i spontaniczne odruchy jakby przyrzeczenie, że w przyszłości jeszcze więcej pracy i śledzić i popierać będzie, co w imię solidarności ca-łego społeczeństwa ze Strażami Pożarnymi i ich przygotowaniem do walki z „czerni-ny m kogutem”, winno być i dla ludności in-nych powiatów naśladowania godnym przy-kładem.

Podziękowanie.

Komenda Powiatowa Związku Strzelec-kiego w Mołodecznie składa najserdeczniej-sze podziękowanie Prezosiwu Związku Zie-mian na powiat Mołodeczński, p. Puciano oraz wszystkim pp. Ziemianom, którzy przez ofiarowanie produktów żywnościowych na wyżywienie strzelców w Mołodecznie i przeprowadzenie ćwiczeń polowych.

Mołodeczno, dn. 9 sierpnia 1932 r.

Komendant Powiatowy Z. S. Zygmunt Stokowski

Sensacyjne aresztowanie studenta U. S. B. w Wilnie.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodaj-nych dokonano w dniu wczorajszym w Wil-nie sensacyjne aresztowanie.

Mianowicie aresztowany został pod zarzu-tem sfałszowania recepty lekarskiej, oraz podpisu lekarza, student wydziału medycz-nego U. S. B. w Wilnie Arkadiusz Domański, zamieszkały przy ulicy Siołstr Miosterdzia Nr. 16.

Okoliczności przy jakich nastąpiło are-sztowanie Domańskiego przedstawiają się na-stępująco:

We środę wieczorem do apteki Jundzilla wstąpił jakiś przyzwrocie ubrany jęgonem i zażądał większej dawki morfiny, przedsta-wiając receptę doktora Epsztejna, zamiesz-kałego przy ul. Zawalnej Nr. 28. Aptekarzowi recepta wydała się podejrzana. Jednak nie dał od tego znać po sobie i wyszedłszy do sąsiedniego pokoju porównał przedstawioną mu przez nieznanego nabywcę receptę z inną receptą tegoż lekarza będącą w aptece.

Porównanie charakterów pisma upewniło aptekarza, że się nie omylił i że recepta, oraz podpis lekarza zostały podrobione.

Cheąc wyjaśnić sprawę, aptekarz popro-sił nabywcę by zezakał chwileczkę, poczem powołanym komisarz policji skąd nie, zwołanie wydelegowano policjanta celem zatrzymania podejrzanego okaziciela sfałszo-nej recepty.

Dotychezas nie zostało wyjaśnione czy zatrzymany Domański sam podrobił receptę czy też podrobioną receptę otrzymał od trze-ciego osobnika. Nie wyjaśniono również czy ma się w danym wypadku do czynienia z nalógowym morfinistą czy też zatrzymany Domański usiłował nabyć morfinę w celu odsprzedania innym nalógowcom.

Zatrzymanego Domańskiego osadzono na-razie w areszcie centralnym do dyspozycji władz sądowo-śledczych. Dalsze dochodzenie w tej sensacyjnej sprawie trwa. (c)

Skład złodziejski w opuszczonym młynie na Belmoncie.

W związku z ostatnimi kradzieżami mie-szkaniowymi w Wilnie policja przeprowa-dziła szereg obław w mieszkaniach paserów. Mimo skrupulatnych rewizji nie zdołano na-trafić na kryjówkę skradzionych ostatnio rzeczy co nasunęło przypuszczenie, że zło-dzieje chowają je w jakiejś nowej kryjów-ce. Prowadzone w tym kierunku śledztwo doprowadziło w dniu wczorajszym do ujawnienia nowej meliny złodziejskiej oraz pota-jemnego składu skradzionych rzeczy, mie-szającego się w podziemiach opuszczonego

młyna na Belmoncie, który jeszcze przed wojną padł pastwą płomieni.

Wezorem wieczorem agenci wydziału śl. przedostali się przez otwór do podziemi ruin i po dłuższych poszukiwaniach udało się im ujawnić zamaskowany loch w którym zna-lezono pewną ilość skradzionych rzeczy.

Złodzieje korzystając z panujących w podziemiach achemiennosci zdołali narazie zbiedz Znalezione rzeczy, pochodzące z kradzieży przewieziono do wydziału śledczego. (c)

Ujawnienie bibuły komunistycznej przy ulicy Szpitalnej.

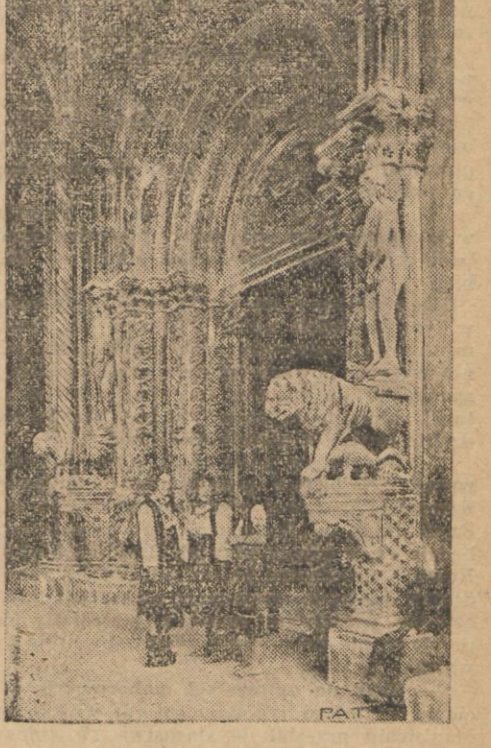
Przed kilku dniami w wyniku długotrwa-łych obserwacji policja wileńska przepro-wadziła rewizję w jednym z mieszkań przy ulicy Szpitalnej gdzie ujawniono został sprytnie zakonspirowany skład bibuły ko-munistycznej. Wywołano druki skonfisko-wano kilka osobników aresztowano. Bliż-szych szczegółów ze względu na toczące się w dalszym ciągu śledztwo narazie ujawnić nie możemy. (c)

Wywołano druki skonfisko-wano kilka osobników aresztowano. Bliż-szych szczegółów ze względu na toczące się w dalszym ciągu śledztwo narazie ujawnić nie możemy. (c)

Wspaniały portal katedry w Trogirze.

Trogir, male miasteczko, położone na wyspce archipelagu dalmackiego mieści w obrę-bie swych murów liczne zabytki architektoni-czne, począwszy od greckiej starożytności aż do XVI w. Jedną z ozdób tego miasta jest katedra Św. Jana pochodząca z XIII wieku, której nadzwyczaj ciekawy portal podajemy na naszej ilustracji.

Trogir, male miasteczko, położone na wyspce archipelagu dalmackiego mieści w obrę-bie swych murów liczne zabytki architektoni-czne, począwszy od greckiej starożytności aż do XVI w. Jedną z ozdób tego miasta jest katedra Św. Jana pochodząca z XIII wieku, której nadzwyczaj ciekawy portal podajemy na naszej ilustracji.



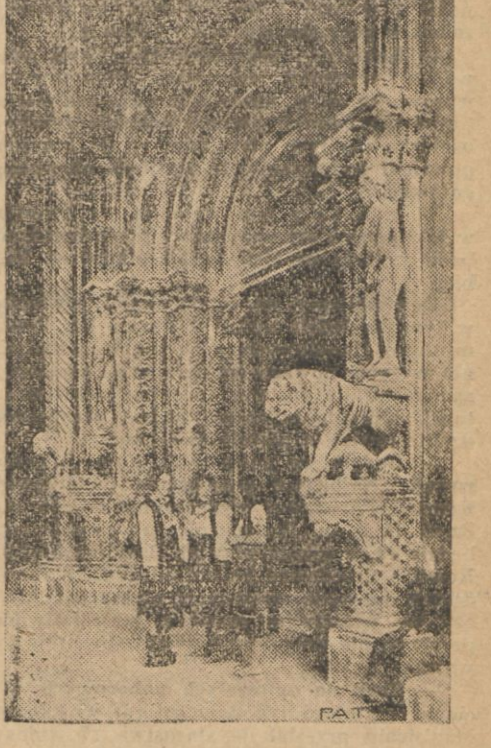
Trogir, male miasteczko, położone na wyspce archipelagu dalmackiego mieści w obrę-bie swych murów liczne zabytki architektoni-czne, począwszy od greckiej starożytności aż do XVI w. Jedną z ozdób tego miasta jest katedra Św. Jana pochodząca z XIII wieku, której nadzwyczaj ciekawy portal podajemy na naszej ilustracji.

TEATR I MUZYKA W WILNIE.

— Pożegnany występ Dyr. L. Czarnow-skiego w Bernardynce. Dziś, w piątek 12 sierpnia o godz. 8 m. 15 Teatr Letni żegna gościa, wybitnego artystę Dyr. L. Czarnow-skiego, którego występy cieszyły się wyjąt-kowo wprost sympatją widzów. Dyr. Czarnowski w roli Haselbunna, niefortunnego ko-misarza Zarządu Przemysłowego — tworzy prawdziwą arcydzieło sztuki aktorskiej. Dyr. Teatrów możemy wyrazić słowa ser-decznej podziękacji i uznania za znieszenie cen. Nawet dziś jeszcze pożegnane przedstawienie odbywa się po cenach niższych.

Wspaniały portal katedry w Trogirze.

Trogir, male miasteczko, położone na wyspce archipelagu dalmackiego mieści w obrę-bie swych murów liczne zabytki architektoni-czne, począwszy od greckiej starożytności aż do XVI w. Jedną z ozdób tego miasta jest katedra Św. Jana pochodząca z XIII wieku, której nadzwyczaj ciekawy portal podajemy na naszej ilustracji.



Trogir, male miasteczko, położone na wyspce archipelagu dalmackiego mieści w obrę-bie swych murów liczne zabytki architektoni-czne, począwszy od greckiej starożytności aż do XVI w. Jedną z ozdób tego miasta jest katedra Św. Jana pochodząca z XIII wieku, której nadzwyczaj ciekawy portal podajemy na naszej ilustracji.

„WEZ TEN KWIATEK NA ZADATEK“.

— Występy art. Teatru „Morskie Oko“ w Teatrze Letnim. Jutro, w sobotę 13 sierpnia o godz. 8 m. 15 premiera Rewji art. Morsk-e Oko p. t. „Wez ten kwiatek na zadatek“.

PIĄTEK, dnia 12 sierpnia 1932 r.

11.58: Sygnal czasu. 15.10: Program dz. 15.15: Polscy kompozytorowie muzyki lek-kiej i tanecznej (płyty). 15.35: Kom. mel. 15.40: Muzyka francuska oraz współczesna, muzyka rosyjska (płyty). 16.05: Kom. olim-pijski z Warszawy. 16.

Piątek 12 Sierpień

Wych. d. słońca - g. 3 m. 49

Temperatura powietrza + 11° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 21° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

Temperatura powietrza + 13° C

Wiatr: północno-zachodni.

WYPADKI I KRADZIEŻE W WILNIE.

NA ROGACH ROZWIECZONEGO BUHAJA

Wczoraj do ambulatorjum pogotowia ratunkowego dostarczono niejakiego Bonifacego Mikutowicza, mieszkańca folwarku w pobliżu Olkienki, którego pokaleczył ciężko, gani rozwścieczony buhaj.

Mikutowiczowi udzielono w ambulatorjum pogotowia ratunkowego pierwszej pomocy poczem skierowano go do szpitala.

(6)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W GARBARNI.

Wczoraj podczas wybierania skór, z płynu chemicznego oparzone oko właściciela garbarni Mojżeszowi Zebinowi zamieszkałemu przy ulicy Zarzeckiej Nr. 2.

Pierwszej pomocy udzielono mu w ambulatorjum pogotowia ratunkowego.

(6)

UCIECZKA UMYSŁOWO CHOROGE.

Wczoraj policja śledcza powiadomiona została o ucieczce z kolonii dla umysłowo chorych w Januliskach chorego Wincenego Stefczyka, przebywającego w kolonii na kuracji. Za zbiegiem wszczęto poszukiwania

ZBIEGŁ Z DOMU POPRAWCZO-WYCHOAWCZEGO W WIELUCIANACH.

W dniu wczorajszym z zakładu wychowawczego poprawczego w Wilucianach zbiegł wychowanek tego zakładu Rubin Fejgelman stale zamieszkały w Wilnie przy ul. Bakzta 4 m. 23.

Z zbiegiem chłopcem wszczęto poszukiwania narazie bez pozytywnego wyniku.

ARESZTOWANIE POTOKARZA.

Wczoraj na gorącym uczynku kradzieży walizki z przejeżdżającej dorożki zatrzymano został zawodowy złodziej A. Wolkowski, który rozpoznano w areszcie centralnym.

(6)

SPRAWCZYNIĘ OKRADZENIA TANCERKI KABARETOWEJ W WILNIE POD KLUCZEM.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia w sprawie niezwykle sprytnego kradzieży kieszonkowej na szkodę tancerki kabaretowej Marii Zajacówny aresztowane zostały w dniu wczorajszym sprawczyńie tej kradzieży — zawodowe złodziejki B. Fejgelson (Kozia 16) oraz Szejna Intry, które osadzono pod kluczem.

(6)

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

W dniu 10 b. m. Zelazowska Konstancja, lat 48 (Sapieżyńska 5) w celu pozabawienia się życia wypila spirytusu skażonego. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

W dniu 10 b. m. Cynajłis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. Lekarz pogotowia puścił ją w domu, w nadziei, że się poprawi.

Posiedzenie Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej. W posiedzeniu wzięli udział JE. Arcybiskup Metropolita Jąbrzykowski i Biskup Michalkiewicz.

Komitet wysłuchał i zaakceptował sprawozdania poszczególnych sekcji z dokonanych prac nad restauracją Katedry.

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

(6)

Wielki teatr świetlny PAN

1) Po raz 1-szy w Wilnie 100% dźwiękowy dramat

2) Ulub. publ. mistrz ekwilibr. i akrob. Ken Maynard olśni widzów trikami jeździeckimi i niezrówn. powiewami w świetnym 100% dźwięk. filmie

Ceny nie podwyższone: od 30 gr. Nad program: Aktualja dźwiękowe.

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STYLOWY

Wielki Kino - Teatr STY